

papierowy ż u r a w

POLSKIE
STOWARZYSZENIE
HAIKU

Internetowy Magazyn Polskiego Haiku
nr 2/2019 (3) Jesień — Zima
pod redakcją Roberta Kani

Aneta Augustyn • Małgorzata Anna Bobak • Stefania Bronowicka • Marta Chociłowska • Henryk Czempiel • Andrzej Dembończyk • Grażyna Dębska-Dominiak • Małgorzata Formanowska • Mariola Grabowska • Łukasz Grocholski • Agnieszka Herman • Stefania Kalinowska • Alfred Kampa • Jacek Kielich • Krzysztof Kokot • Helena Lena Kołodziejek • Krzysztof Marek Macha • Grzegorz Malecha • Wanda Masewicz-Pełka • Krzysztof P. Nowak • Dorota Ocińska • Halina Ewa Olszewska • Jadwiga Pławik • Sława Sibiga • Iwona Startek • Irena Iris Szweczyk • Zuzanna Truchlewska • Agnieszka Umeda • Mateusz Waligóra • Dagmara Wieczorkowska • Małgorzata Wielgosz • Ernest Wit • Rafał Zabratyński

NAGRODA POETYCKA IM. EWY TOMASZEWSKIEJ

Polskie Stowarzyszenie Haiku powołało do życia Nagrodę Poetycką im. Ewy Tomaszewskiej za najlepsze haiku roku. Patronką nagrody jest Ewa Tomaszewska (1957-2013) – poetka, tłumaczka i eseistka, popularyzatorka poezji haiku w Polsce i poza jej granicami.



Nagradzając co roku wyróżniających się polskich poetów haiku, Stowarzyszenie pragnie uczcić osobę i dokonania patronki oraz propagować haiku klasyczne i współczesne, oparte o klasyczne wzorce japońskie.

Sponsorem nagrody (statuetki, listy gratulacyjne i nagrody pieniężne), jest pani Anna Schröder. Regulamin Nagrody jest dostępny na stronie internetowej Stowarzyszenia <http://psh.org.pl/>

W maju 2019 roku powołano Kapitułę Nagrody w składzie: Agnieszka Żuławska-Umeda – Przewodnicząca; Robert Kania i Ernest Wit – członkowie; Inesa Kruszka – Sekretarz i ogłoszono I edycję Nagrody, zapraszając do udziału środowiska literackie, organizacje i stowarzyszenia twórcze, wydawnictwa, instytucje kultury, portale i media poetyckie oraz poetów haiku polskiej narodowości.

31 lipca 2019 roku ogłoszono nominacje, a 7 września 2019 - podczas III Wrocławskiego Festiwalu Kultury Japońskiej Nihon no Nami, ogłoszono laureatów i wręczono nagrody za najlepsze haiku opublikowane w roku 2018.

W kategorii haiku w języku polskim laureatem został *Krzysztof Marek Macha* za

spóźniony pociąg
kręcą się po peronie
zmarznięte liście

W kategorii haiku w języku angielskim laureatką została *Małgorzata Formanowska* za

autumn fog –
suddenly in front of me
a cathedral



NOMINOWANI BYLI PONADTO – W KATEGORII HAIKU W JĘZYKU POLSKIM

sęcate palce
na pożółkłych klawiszach
jesienny zmierzch

~ *Marta Chociłowska* ~

powrót po latach
przed furtką zebrały się
jesienne liście

~ *Andrzej Dembończyk* ~

mroźny poranek
muska mnie po policzkach
ciepło z piekarni

~ *Wiesław Karliński* ~

dziura w dachu
odziedziczona po babci
wiosenna pełnia

~ *Sława Sibiga* ~

W KATEGORII HAIKU W JĘZYKU ANGIELSKIM:

under the stars
a scarecrow and me –
homeless

~ Azi Kuder ~

puffing
my anger
dandelion

~ Maria Tomczak ~

Autumn twilight
The light goes out
among the leaves

~ Eugeniusz Zacharski ~

the spider
sliding down onto my bed
moonlight

~ Eugeniusz Zacharski ~

NAGRODZENI I JURORZY



Od lewej: Maria Tomczak, Sława Sibiga, Wiesław Karliński, Inesa Kruszka, Robert Kania, Małgorzata Formanowska, Urszula Smykalla, Agnieszka Żuławska-Umeda.

Mashimo Funa

HAIKU JEST MUZYKĄ (俳句は音楽 HAIKU WA ONGAKU)

Opowiadania, modernistyczna poezja, eseje, artykuły prasowe, wszelkie teksty w formie wolnej nazywamy prozą [??]. Tanke lub haiku, czyli japońskie tradycyjne teksty podlegające formie nazywamy tekstem zrytmizowanym, mową wiążaną, czyli poezją.

Ważne dla nas, Japończyków wiersze chińskie od początku były poezją zrytmizowaną, w której przestrzegano liczby zgłosek, czyli w języku chińskim wyrazów. Różne gatunki wierszy chińskich mają formę pięcio- lub siedmio-słowną. Ważny był także rym, który, który budowano poprzez powtórzenia nagłosów lub wygłosów sylab, wraz z ich tonami w odpowiednich miejscach. To się nazywało „powtórzeniem”.

W przekładach tych wierszy na japoński rymów oczywiście nie słychać, ale w oryginałach, w lekcji pojedynczych wyrazów meliczność, śpiewność jest bardzo wyraźna. To miła sercu, pociągająca muzyka. A więc rytm w poezji jest w gruncie rzeczy muzyką. Haiku zatem jest muzyką 5-7-5 sylabową. Opiera się na tradycyjnym, przeplatającym się pięcio- i siedmosylabowym rytmie. Gdy tego przestrzegamy otrzymujemy formę haiku.

Przy głośnym czytaniu strof usłyszymy, że niektóre z nich brzmią gładko, niektóre zaś nie. Dobrze to słychać na spotkaniach kukai. Zarówno waka jak i haiku wybrzmiewają dopiero przy deklamacji, nie słychać tego w zapisie. Tego zawsze doświadczamy. Dlatego piszemy je w taki sposób, żeby jakby „w tle” zapisanych słów, czy poza nimi, wybrzmiała raczej w sercu.

Niedawno czytaliśmy na jakimś spotkaniu swoje strofy. Usłyszałem wtedy często powtarzające się słowa wakabakaze, wiatr w młodych liściach oraz **wakabayama**, wzgórze w młodych liściach. W transkrypcji łańciskiej dokładnie widać wielość samogłosek **A**. Stwarza to pewien zgrzyt podczas czytania haiku. Myślałem o tym i doszedłem do wniosku, że są to skróty takich wyrażań, jak **wakaba o fuku kaze**, wiatr, który rozdmuchuje młode liście, albo wakaba no **yama**, wzgórze pokryte świeżą zielenią drzew. W krótkim haiku muszą być takie skróty, ale z drugiej strony, nie mogą pozbyć się wrażenia, że rytm tu jest zbyt gładki i przez to nudny.

Skąd się wziął rytm 5-7-5? Formalnie z górnej strofy tanka, w której ukryte jeszcze jest to, co okaże się w strofie dolnej, w której zawiera się tajemnica. A więc zbyt wielka liczba słów na siłę wsadzonych w haiku w rezultacie niszczy jego brzmienie i zabija formę oraz „to, co ma zostać nie wyrażone”. Ten sam problem istniał już w czasach Bashō.

Mukai Kyorai (1651-1704), jeden z najbliższych uczniów Bashō, świętny poeta, który razem z uczniem Bonchō (zm. 1714) dokonał wyboru prozy i strof swego mistrza pisanych w najbardziej dojrzałym okresie twórczości. Tytuł zbioru: „Małpa w słomianej kapocie”, Sarumino z 1691. Autor rozpraw o haikai: „O życiu w drodze”, Tabine ron oraz Wypisy Kyoraia, Kyorai shō. W nich właśnie została opisana następująca historia.

A więc ten właśnie poeta męczył się kiedyś nad ostatnimi pięcioma sylabami w haiku:

O pierwszym brzasku Ariake no w rozkwitłe wiśnie wjeżdża hana ni norikomu lśniący kasztanek tsukigekoma (konik o sierści kasztanowej, ale „jasny jak księżyc o poranku”)

Bo nie podobało mu się zbyt gładkie brzmienie ostatniego słowa. Długo łamał sobie nad tym głowę, nic nie wymyślił i w końcu haiku wyrzucił. Jakiś czas później zobaczył haiku Morikawy Kyoriku (1656-1715), innego ucznia Bashō, świetnego malarza i tylko westchnął z żalem nad własnym brakiem talentu. Kyoriku napisał tak:

W kwiaty żylistka u no hana ni wjechał lśniący kasztanek tsukige no koma no czy to już świt? yoake ka na
Jeśli w strofie brak melodii – możesz łamać sobie język na tysiąc kawałków – nic z tego nie będzie, powiedział wtedy Bashō

Ten „lśniący kasztanek” pokazuje, jak ważne jest ostatnie pięć sylab. Jeśli wybrzmia źle – całe haiku będzie do niczego. Dlatego właśnie nasz nauczyciel Kōka nie godził się na zbyt długi trzeci wers. Jedna sylaba za dużo, kiepskie brzmienie słowa – jest na to rada. Można zmienić kolejność wyrazów w strofie, a wyjdzie całkiem niezłe haiku! Żeby stworzyć jedną, krótką strofę, musisz stać się i poetą i kompozytorem.

tłum. Agnieszka Umeda

HAIKU WYRÓŻNIONE

mgła w Wenecji
zatrzymuję się nagle
na krawędzi

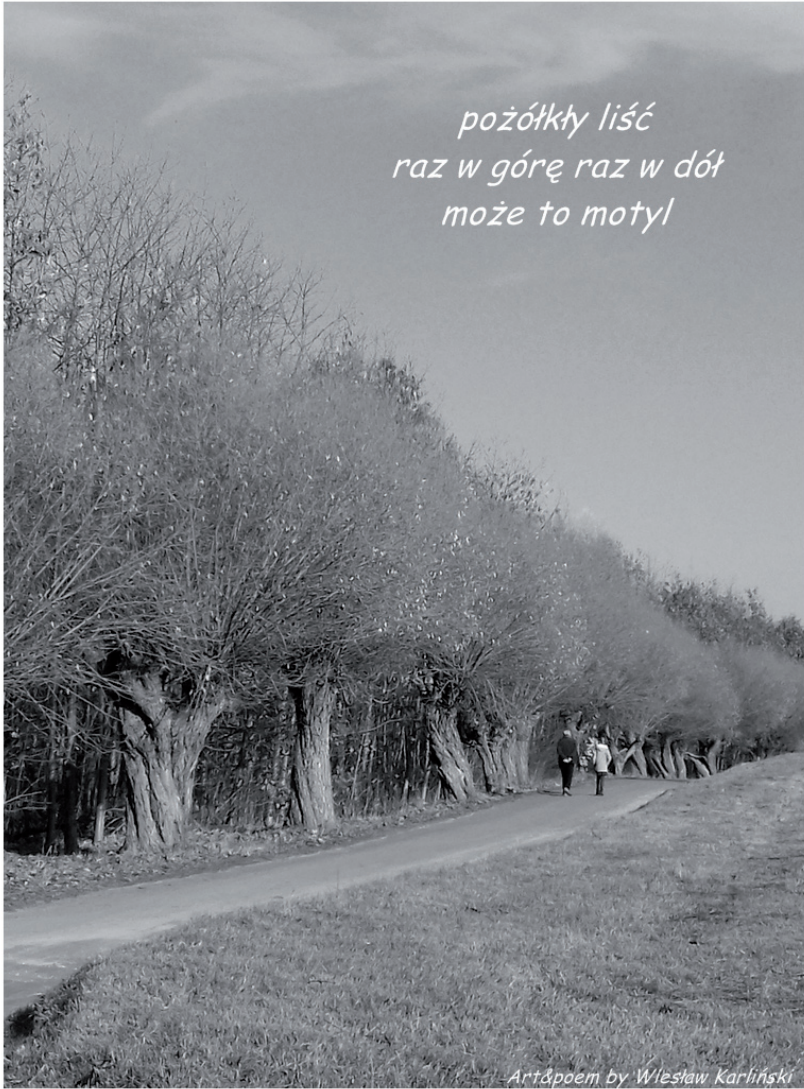
– *Marta Chociłowska* –

liście osiki
choć jedno mgnienie słońca
w jesienny dzień

– *Dorota Ocińska* –

gdzieś nad chmurami
znikają po kolei
żuraw i krzyk

– *Agnieszka Umeda* –



*pożółkły liść
raz w górę raz w dół
może to motyl*

Art&poem by Wiesław Karliński

– Wiesław Karliński –

WYBRANE

odloty ptaków
podniebne drogowskazy
coraz wyżej

– Agnieszka Umeda –

lato przycichło
puste gniazdo jaskótek
pod okapem

– Dagmara Wieczorkowska –

gdzieś nad chmurami
znikają po kolei
żuraw i krzyk

– Agnieszka Umeda – (W)

już jesień
mój wnuk rysuje
puste gniazdo

– Sława Sibiga –

odchodzi lato
pająk na srebrnej przędzy
w oczekiwaniu

– *Stefania Bronowicka* –

niesione wiatrem
nitki babiego lata
wokół mnie cisza

– *Aneta Augustyn* –

czyste niebo
bez początku i końca
nić babiego lata

– *Mariola Grabowska* –

wiatr
w sieci pajęczej cichnie
szelest liścia

– *Jadwiga Pławik* –



*odchodzi lato
siwe czupryny
rozwiewa wiatr*

Małgorzata Anna Bobak Końcowa

– Małgorzata Anna Bobak –

przyniosłeś astry
czuły dotyk jesieni
na policzku

– *Grażyna Dębska-Dominiak* –

jesień w ogrodzie
między płatkami róży
kropla deszczu

– *Alfred Kampa* –

ostatnia malwa
nie chcę jeszcze uwierzyć
że wszędzie jesień

– *Krzysztof P Nowak* –

kosz jabłek
znów się gdzieś zapodział
zeszyt z przepisami

– *Grzegorz Malecha* –

pełnia księżyc
poruszający się cień
na ścianie domu

– *Grażyna Dębska-Dominiak* –

wrześniowa mgła
wisi ponad wzgórzami
rząd winorośli

– *Irena Iris Szewczyk* –

środek jesieni
jarzębina w ogrodzie
malowana rdzą

– *Stefania Kalinowska* –

czerwony dywan
zupełnie obcy
stary ogród

– *Łukasz Grocholski* –



– Zuzanna Truchlewska –

rozdarty
między niebem a ziemią
jesienny liść

– Ernest Wit –

śmierć przyjaciela
tak nagle i cicho spadł
pierwszy żółty liść

– Andrzej Dembończyk –

jesienny wiatr
uczepiony płaszcz
listek osiki

– Henryk Czempiel –

liście osiki
choć jedno mgnienie słońca
w jesienny dzień

– Dorota Ocińska – (W)



*huśtawka
kołysze się na wietrze
liść miłorzębu*

GDD

– Grażyna Dębska-Dominiak –

zachody słońca
i zaraz wchodzi mgła
do jeziora

– *Agnieszka Umeda* –

jesienny pejzaż
z kapelusza malarza
spadają liście

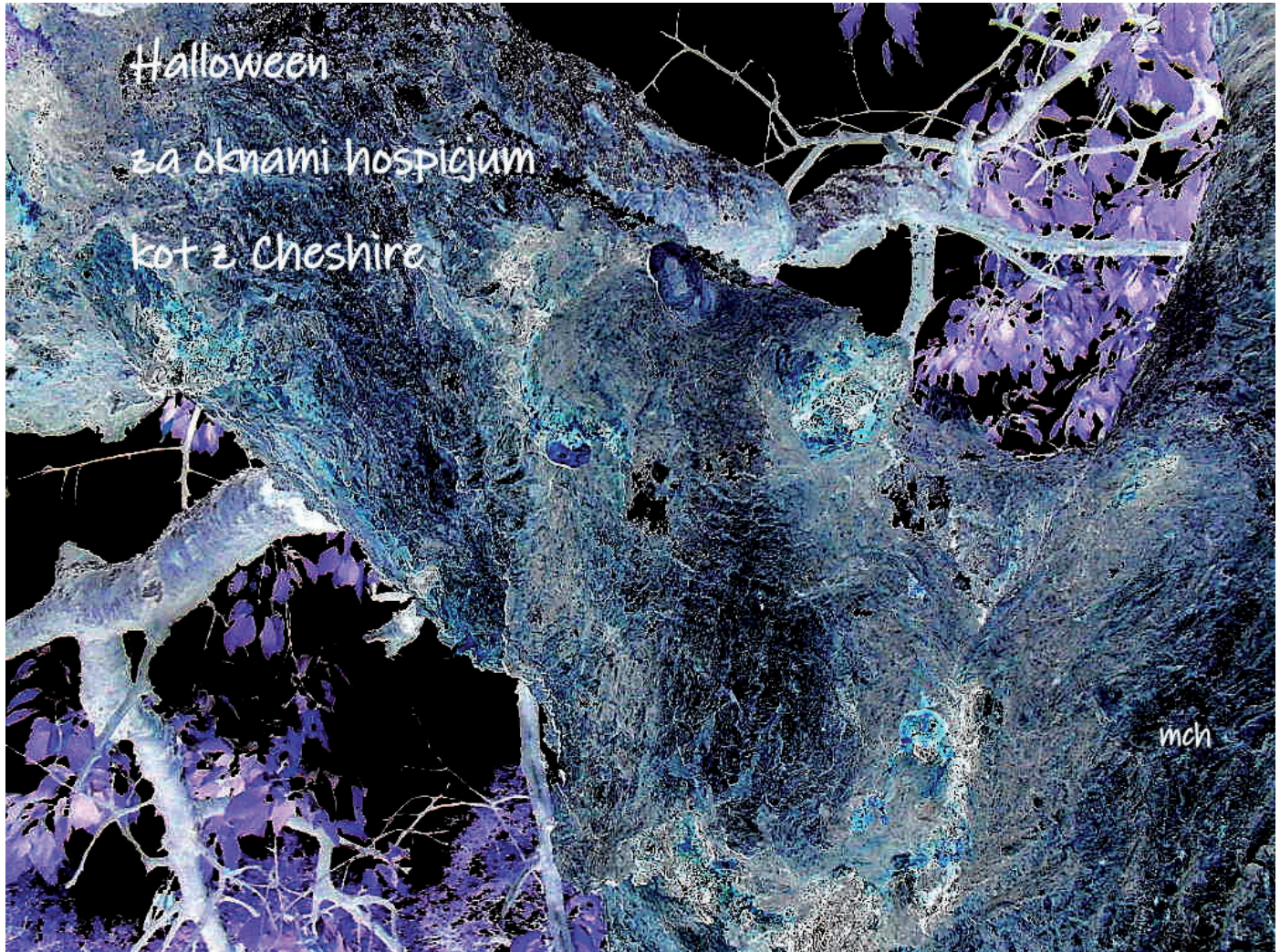
– *Sława Sibiga* –

spadają liście
od wczoraj znowu widzę
kominy miasta

– *Wiesław Karliński* –

krzyk pawia –
ostatnie liście
spadają z drzew

– *Jacek Kielich* –



– Marta Chocitowska –

pomarańczowo
w ogrodzie botanicznym
dynia przy dyni

– *Wanda Masewicz-Petka* –

jesienny podmuch
liście dębu nurkują
w koronie wierzby

– *Rafał Zabratyński* –

chłód listopada
podnoszę kołnierz płaszcza
po ojcu

– *Henryk Czempiel* –

listopadowy zmierzch
tuli się do komina
chudy księżyc

– *Mariola Grabowska* –

Ernest Wit

Cmentarz, park

Cmentarz jest jak park. Pełen barwnych kwiatów, wiecznie zielonych tuj. Łagodni ludzie przechadzają się po alejkach. Cmentarz jest lepszy niż park. Na cmentarzu nie załatwiają się psy. Gwałtowni ludzie nie żłopiają piwa na zdezelowanych ławkach, nie śmiecą, nie klną. Cmentarz jest czysty, śmieci wrzuca się do pojemników. Alejki są schludne, ławki całe, świeżo pomalowane.

nasze palce
zdarte do kości
granitowe niebo



– Krzysztof Marek Macha –

sypnęło śniegiem
w koronie jarzębiny
chmara kwiczołów

– *Iwona Startek* –

zimowy świt
w rękawie szlafroka
zawinięty kot

– *Łukasz Grocholski* –

dzieciństwo babci
na starej fotografii
prawdziwa zima

– *Wiesław Karliński* –

siarczysty mróz
w naszym ogrodzie trzaski
i skrzypienie

– *Helena Lena Kołodziejek* –



Machx 2019

wieczór głęboki
szukuję buty na śnieg
a w przerwie ten wiersz
bo cóż jest pewniejszego
w podróży niż wiersz i buty

– Krzysztof Marek Macha –

choinka za oknem
ustrojona sikorkami
wigilia

– *Agnieszka Herman* –

jasny poranek
tyle odcieni ciszy
co bieli

– *Małgorzata Wielgosz* –

zima –
gorąca herbata
i twoje usta

– *Mateusz Waligóra* –

szadź na drzewach
i nasze włosy białe
na spacerze

– *Halina Ewa Olszewska* –

STREFA REDAKTORÓW

mgła w Wenecji
zatrzymuję się nagle
na krawędzi

– *Marta Chociłowska* – (W)

powrót po latach
w oknie pokoju dziadków
jesienny księżyc

– *Małgorzata Formanowska* –

szaruga –
babcia nawleka igłę
przy oknie

– *Krzysztof Kokot* –

późna jesień –
tyle zmarszczek
na kałuży!

– *Zuzanna Truchlewska* –

Krzysztof Kokot

Terrae motus

Sjesta, coś wspaniałego! Wstaję i wychodzę na balkon, aby rozkoszować się bryzą od morza. Nagle wszystko zaczyna się kołysać, falować. Wpadam do pokoju, przeskakuję wybebeszoną lodówkę, kątem oka dostrzegam spadające w łazience kosmetyki. Już jestem na tańczących schodach. Zgarniam starszą panią w papilotach i po kilku sekundach jesteśmy na plaży pełnej ludzi. Strach dopada mnie dopiero teraz.

five o'clock –
zatańczyło na niebie
wrześniowe słońce

AUTORZY /str.

Augustyn Aneta/13
Bobak Małgorzata/ 14
Bronowicka Stefania/13
Chociłowska Marta/ 5, 10, 21, 22, 28
Czempiel Henryk/ 18, 22
Dembończyk Andrzej/5, 18
Dębska-Dominiak Grażyna/15, 16,19
Formanowska Małgorzata/ 3, 28
Grabowska Mariola/13, 22
Grocholski Łukasz/ 16,25
Herman Agnieszka/ 27
Kalinowska Stefania/ 16
Kampa Alfred/15
Karliński Wiesław/ 5, 11, 20, 25
Kielich Jacek/ 20
Kokot Krzysztof/ 28, 29
Kołodziejek Helena Lena/ 25
Kuder Azi/ 6
Macha Krzysztof Marek/ 3, 24, 26

Malecha Grzegorz/ 15
Masewicz-Pełka Wanda/ 22
Nowak Krzysztof P/15
Ocińska Dorota/ 10, 18
Olszewska Halina Ewa/ 27
Pławik Jadwiga/ 13
Sibiga Sława/ 5, 12, 20
Startek Iwona/ 25
Szewczyk Irena Iris/ 16
Tomczak Maria/6
Truchlewska Zuzanna/ 17, 28
Umeda Agnieszka/ 10, 12, 20
Waligóra Mateusz/ 27
Wieczorkowska Dagmara/12
Wielgosz Małgorzata/ 27
Wit Ernest/ 18, 23
Zabratyński Rafał/ 22
Zacharski Eugeniusz/ 6



Internetowy Magazyn Polskiego Haiku nr 2/2019 (3) Jesień — Zima
pod redakcją Roberta Kania.

Wydawca: Polskie Stowarzyszenie Haiku

Cykl wydawniczy: dwa razy do roku.

Szczegółowe informacje dotyczące nadsyłania utworów:

<http://psh.org.pl/papierowy-zuraw/>.

Redaktor naczelny: Robert Kania, Sekretarz Redakcji: Marta Chociłowska
Zespół redakcyjny: Małgorzata Formanowska, Krzysztof Kokot,
Zuzanna Truchlewska. Skład, łamanie, okładka: Agnieszka Herman

REDAGUJE KOLEGIUM:

Redaktor naczelny: Robert Kania – autor tomików poetyckich: „spot” (2014) – nominacja w konkursie „Złoty Środek Poezji” 2015 na najlepszy poetycki debiut książkowy roku; „39 haiku” (2015) oraz „wofynie i inne wiersze” (2017). Publikował m.in. w „biBLiotece”, „Fabulariach”, „Pegazie Lubuskim”, „sZAFie”, „Tekstualiach”; internetowych wydaniach „Odry” i „Przekroju” oraz w kilkunastu międzynarodowych magazynach haiku. Juror i laureat międzynarodowych konkursów haiku. Współpracownik „Internetowej Gazety Kulturalnej Salon Literacki” gdzie redaguje kolumnę „Zakątek Haiku”. Uczestnik polskiej szkoły klasycznego haiku, członek komitetu założycielskiego i Prezes PSH w latach 2015 (wrzesień) – 2018 (maj); członek Kapituły Nagrody im. Ewy Tomaszewskiej za najlepsze haiku roku.

Sekretarz Redakcji: Marta Chociłowska – miłośniczka kotów i jazdy na rowerze, autorka tomiku Wiersze z kotem (2004). Współautorka kilku krajowych i zagranicznych antologii haiku, tłumaczonych na język angielski bułgarski, chiński, chorwacki, japoński, niderlandzki, niemiecki, rosyjski i włoski; laureatka i juror krajowych i międzynarodowych konkursów haiku. Publikuje w międzynarodowych czasopismach haigi i haiku. Autorka opracowania „Polskie kigo w układzie fenologicznym (opublikowane w 1 numerze Almanachu PSH, styczeń 2018); członkini komitetu założycielskiego Polskiego Stowarzyszenia Haiku (2015), od maja 2018 r. Prezes tego stowarzyszenia; koordynator międzynarodowy w The Haiku Foundation Haiku Registry.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Formanowska – autorka haiku i haig, publikowanych w magazynach międzynarodowych. Współautorka pięciu polskich antologii haiku. Kilkakrotnie uzyskała wyróżnienia w konkursach poetyckich, laureatka Nagrody im. Ewy Tomaszewskiej za najlepsze haiku roku 2018.

Krzysztof Kokot – przygodę z poezją rozpoczął w 2004 roku. Laureat ogólnopolskich konkursów poetyckich, jego wiersze prezentowane były w prasie krajowej, czasopismach aptekarskich i almanachach. W dorobku ma tomiki poezji: *Daj mi talent* (2007), *Bez recepty* (2010), *Dmuchaw-*

ce (2011), *Haiku Time* (2012), *Wokół Haiku* (2017), publikacje w międzynarodowych magazynach i antologiach haiku, oraz nagrody i wyróżnienia w międzynarodowych (głównie japońskich) konkursach haiku. Jest pomysłodawcą i koordynatorem Polish International Haiku Competition (od 2011). Od 2013 prowadzi wraz z Robertem Kanią konkurs haiku „European Quarterly Kukai” (od 2018 „European Kukai”). W latach 2011-2015 był inicjatorem wydań antologii haiku współczesnych polskich autorów: *Haiku* (2011), *Niebieskie trawy* (2012), *Dajmy grać świerszczom* (2013), *Pory roku w polskim haiku* (2015). Uczestnik Drugiej Międzynarodowej Konferencji Haiku w Krakowie (2015). Członek honorowy Polskiego Stowarzyszenia Haiku.

Zuzanna Truchlewska – laureatka wielu konkursów poetyckich i haiku, polskich i międzynarodowych. Jej haiku oraz haigi są publikowane w wielu międzynarodowych magazynach. Współautorka trzech antologii haiku. Tworzy również w gwarze śląskiej (kartki pocztowe – haigi). W czasopiśmie Wolnej Inicjatywy Artystycznej „Wytrych” z Rybnika redaguje „Strefę Haiku”. Jedną z założycielek grupy „Pogotowie 5-7-5”, organizuje wiele spotkań i inicjatyw poetyckich. Członkini założycielka PSH, od 2017 r. członek Zarządu.

Skład i opracowanie graficzne: **Agnieszka Herman** – zawodowo zajmuje się projektowaniem okładek książek. Opublikowała cztery tomiki wierszy: *Wybuchło słońce* (1990), *Zapisać światłem* (1995), *Jesienią najtrudniej iść środkiem dnia* (2015) i *Tło* (2019). Jej wiersze znalazły się w licznych antologiach polskich i zagranicznych, m.in.: *Ławka rezerwowych* (1999), *Snuć miłość. Polska poezja miłosna XV-XX w.* (2000). *A jeśli miłość – co to jest takiego* (antologia poezji miłosnej, 1999), *Contemporary Writers of Poland 2000 – 2014* (2014). Od 2019 należy do Polskiego Stowarzyszenia Haiku. www.agnieszkaherman.pl.

Magazyn jest wydawany przez Polskie Stowarzyszenie Haiku dwa razy do roku. Szczegółowe informacje dotyczące nadsyłania utworów: <http://psh.org.pl/papierowy-zuraw/>.